

TC-OR-5537-10

Knoškanin

Tatara 4

W czasie obł. wojny
 po Rosyjn. potyżonego ze zloczincami na ko. Jozef z oddaniem
 5.39. 1 czerwca tegoż roku przyjechał tutaj z grona przyjaźni
 Mincowa, aby ze namyłu paracylen obserwować
 przez kmetz atak namyłu na Wilań. „Dzień był pogodny,
 dom wspaniały, weselność otaczająca go gajów
 i lasów, zapach kwiatów, najwzleglejszy wiolek,
 po prawej ręce w Wilań, w mieszkaniu i w ogrodach
 kochał Janu latojące kule, tu i owdzie śmieć zadające,
 w smutnych zamnato dumania.” (Mincowa, Pamiętniki)



Knoškanin
 nr. 1791
 Alwanek Kogla
 S. 38 Ryc. 21.

Koło ulicy zwanej później Agrykola, wznosił budynek niewielki, na planie czworobocznym, który nazwał Ermitażem /Pustelnią/.

Poeta Wacław Potocki we fraszce "Eremitorium, albo puszcza w dziardynie", żartował z tej nazwy, która miała świadczyć, że była to samotnia do kontemplacji, podczas, gdy w istocie był to pawilon rozrywkowy, w którym Lubomirski, jak się poeta ~~o~~ ~~znia~~ wyraził, - "Z ziemskiej, w swoim ogrodzie, pożywał jabłoni".

Zachowała się jeszcze mglista wiadomość jakimś pawilonie na terenie Frascati, w pobliżu którego znajdowało się "monumentum", czyli pomnik króla.

Niewątpliwie, prócz tych budowli, były jeszcze rozsypane na całym ^{tym} terenie rzeźby, altany i t. p.

Wszystkie te budowle miały architekturę wyszukaną i wspaniałe wnętrza.

Zamek, główna siedziba Lubomirskiego był wielokrotnie opisywany, więc zbędnym ^{byłoby} byłoby omawianie go tutaj. O pawilonach najwięcej wiemy o "łazience" w zwierzyńcu. Wygląd jej znany jest z XVIII-o wiecznych rysunków ²⁾ i z obrazu Canaletta.

Pośrodku była wysoka dwupiętrowa sala wykończona jak grotta. Niektóre sale do-
trwały w postaci mało zmienionej do naszych czasów. Zachowały ^{również} się z czasów Lubomirskiego rzeźby kamienne stojące przed tym pawilonem.

Wygląd zewnętrzny "łazienki" na Siekierkach znany jest z innego obrazu Canaletta, "Widok na łąki wilanowskie".

Wewnątrz było kilka sal wspaniałe zdobionych stiukami o motywach kwiatowych i figuralnych. Największa z sal miała dwadzieścia łokci długości. Zachowały się oryginalne projekty dekoracji z czasów budowy.

O wyglądzie wewnętrznym pawilonu czerniakowskiego wiemy tylko ogólnikowo, że miał stropy i ściany ozdobione wizerunkami filozofów, pisarzy i sławnych bohaterów starożytności. O "Ermitażu" mamy tylko wiadomość ogólnikową z fraszki Potockiego: "Jedwabiem stół i ściany i to okrył szumnie". Jedynie kaplica zachowała się w stanie niezmienionym. Ponieważ przypuszczać można, że ten sam zespół artystów, zatrudniony był i przy pozostałych budowlach, daje ona pojęcie o dekoracji rzeźbiarskiej i malarskiej interesujących nas pawilonów. W podziemiu ^{kaplicy} będącym jednym z piękniejszych i ciekawszych grobowców w Polsce z XVII-go wieku, sarkofag ze zwłokami fundatora stojący pierwotnie pośrodku, przesunięty został do niszy okiennej i zasłonięty przez przemurowanie arkady. Stiuki zdobiące ścianę u wezłowania są w stanie wielkiego zniszczenia. Przy obecnym remoncie ~~kaplicy~~ kaplicy, krypta grobowa ma być przywrócona do dawnej wspaniałości i udostępniona do zwiedzania.

Wszystkie omówione budowle powstały po nabyciu dóbr Ujazdowskich i Czerniakowskich przez Lubomirskiego, a przed jego śmiercią, a więc w okresie pomiędzy r. 1683, a 1702. Były projektowane przez jednego z ~~największych~~ najznakomitszych architektów, jacy budowali w Polsce, Tylmana z Gameraen, przy najściślejszej współpracy Lubomirskim, który nie tylko wysuwał żądania i uzgadniał projekty, ale nawet osobiście czuwał nad pracami budowlanymi. Zachowało się świadectwo w liście samego Lubomirskiego do jednego z jego przyjaciół, gdy pisał: "Ja tu jazdowskiej pozycji nie odmieniam w inszą rezydencję... bawiac się architekturą... po różnach wioskach, co dzień gdzie indziej przejeżdżając." Zaś w Czerniakowie na fresku